

Najdroższy album w najdroższej bibliotece

W czwartkowe popołudnie 18 lipca 2019 roku odbyła się „prezentacja” publikacji pod tytułem „Piotrków Trybunalski Miasto Królewskie” autorstwa Marii i Mariusza Lauks. Miejszem imprezy była niedawno oddana do użytku „Mediateka 800-lecia”. Na spotkanie przybyło prawie 400 osób, co przekroczyło oczekiwania organizatorów. Przybyłych witała grana na żywo muzyka.

Niezwykłość sytuacji podkreślił fakt, iż na sali pojawił się prezydent miasta Krzysztof Chojniak, który bardzo rzadko pojawia się na imprezach kulturalnych.

- *Świętujemy wielkie wydarzenie* - mówił o wydanym albumie i nie żałował komplementów określając fotografie jako przepiękne, a tekst jako bardzo dobry.

Spotkanie prowadził Mariusz Lauks przy minimalnym wsparciu swej żony Marii.

- *Mamy niebывалą przyjemność widzieć państwa na tej sali* - stwierdził we wstępie.

Poinformował, że książka zawiera około tysiąca fotografii analogowych i cyfrowych wykonanych bez użycia drona. Jej objętość przekracza 250 stron, a waga wynosi około 3 kilogramów. Swoje prace do publikacji przekazało 13 autorów zdjęć i 7 autorów tekstów. Praca nad albumem trwała dwa lata.

W jego wypowiedzi wielokrotnie przewijały się komplementy skierowane pod adresem obecnego na sali prezydenta miasta. Na przykład twierdził, że wystarczy porównać poprzedni album (z 2003 roku), aby dostrzec, jak obecnie miasto dzięki władzom wypiękniało.

- *To dwa zupełnie inne miasta!* - podsumował wątek.

Jednak posłużył się wyjątkowo nietrafionym przykładem dworca kolejowego, który jako własność PKP wyremontowany został z funduszy centralnych, a gospodarz miasta nie przyjął nawet zaproszenia na jego uroczyste otwarcie po kapitalnym remoncie w lipcu 2012 roku. Wcześniej nie był zainteresowany spotkaniem w sprawie omówienia zagospodarowania otoczenia dworca. Tak więc jego zasługi w estetycznym wyglądzie pokazanych w albumie budynków kolejowych są żadne.

Pomimo wplecenia do swojej wypowiedzi kilku ciekawostek i anegdot Mariusz Lauks nie okazał się pasjonującym mówcą. Prawie półtoragodzinne spotkanie już w połowie okazało się nudne i męczące. Kilka, czy raczej kilkanaście osób opuściło salę.

- *Tego już nie da się słuchać.* - usłyszałem za sobą słowa starszej pani.

Na zakończenia pan Lauks podzielił się z zebranymi swoim nowym pomysłem. Chce on mianowicie namówić mieszkańców do fotografowania Piotrkowa starym sprzętem sprzed 1958 roku! Wyjaśnił, że aparat z tego okresu można kupić już za 40 złotych, a klisza do niego jest w cenie zaledwie 9 złotych. Zdjęcia przekazane do nowego albumu wybierać będzie specjalna komisja... Niestety, nie wyjaśnił, czy ten pomysł również będzie wspierał prezydent miasta?

Po spotkaniu czekała na gości niemiła niespodzianka, którą okazała się cena albumu wynosząca aż 146 złotych! Nie wszyscy przygotowani byli na taki wydatek tym bardziej, że większość to osoby w wieku emerytalnym. Jednak organizatorzy i o tym pomyśleli przyjmując płatności kartą. Tak więc w najdroższej bibliotece (zwanej mediateką), która prawdopodobnie jako jedyna w Polsce powstała bez wsparcia funduszy zewnętrznych, teraz piotrkowianie doczekali się najdroższego albumu sprawiającego wrażenie przesłodzonej laurki dla władz miasta.

Paweł Reising